

# New New, Mniej

Jeden wolny dzień  
Musze urwać się  
Biorę klucz i odpalam cały mój gniew  
Twoim autem gdzieś rozbije się  
Może chociaż tym potrafię dotknąć cię  
Neutralnych wnętrz z katalogu zdjęć  
Nie wytrzymam dłużej ? nie chce tego mieć  
Gdy opadnie kurzy na twój drogi sprzęt  
Może zauważywszy co naprawdę stało się

Nie wiem, kiedy zgubiłeś mnie  
Ale wiem, że zapomniałeś,  
Co sprawa że uśmiecham się  
Teraz dotrzeć do ciebie chce  
Tylko po to by przypomnieć sobie  
Że to kiedyś miało sens

Nie pamiętam już  
Jak zaczęła się  
Nasza wolna gra pozorów  
Mimo łez  
Doskonali zbyt by zatrzymać się  
Spojrzeć sobie w twarz  
I zastanowić się  
Dzisiaj trochę wstyd zmarnowanych dni  
Tego życia w bajce który stworzyłeś mi  
Kupowałeś czas, nie broniłam się  
Szkoda, że żadne z nas nie chciało przyznać nam jej

Nie wiem, kiedy zgubiłeś mnie  
Ale wiem, że zapomniałeś,  
Co sprawa że uśmiecham się  
Teraz dotrzeć do ciebie chce  
Tylko po to by przypomnieć sobie  
Że to kiedyś miało sens  
/2x

Być na zawsze  
Mieć na zawsze  
Kochać na zawsze  
Nie kupisz pewności na zawsze  
Być na zawsze  
Mieć na zawsze  
Kochać na zawsze  
Wystarczy żyć prościej!

Nie wiem, kiedy zgubiłeś mnie  
Ale wiem, że zapomniałeś,  
Co sprawa że uśmiecham się  
Teraz dotrzeć do ciebie chce  
Tylko po to by przypomnieć sobie  
Że to kiedyś miało sens  
/2x